Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRES ILUSTROWANY

Nr 31 (1997)

ROK VII.

WTOREK

Pięć lat pracy Prezydenta R. P. dla dobra Narodu



Pięć lat temu wolą narodu polskiego Obywatel Bolesław Bierut został powołany na stanowisko Prezydenta Polski Ludowej.

Po raz pierwszy w dziejach naszego narodu głową państwa został syn klasy robotniczej, niezłomny rewolucjonista, bojownik o wyzwolenie narodowe i społeczne ludu polskiego.

Pod przewodem Prezydenta Bolesława Bieruta, naród polski odniósł wspaniałe zwycięstwa na froncie wielkiego budownictwa pokojowego, wykonał przedterminowo Plan 3-letni i pomyślnie zrealizował dwa lata Sześcioletniego Planu rozwoju i budowy podstaw socjalizmu.

Z inicjatywy i pod przewodnictwem Bolesława Bieruta została opracowana wielka karta wolności ludu polskiego — projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prezydent Bolesław Bierut prowadzi naród polski do ostatecznego zwycięstwa w walce o silną, szczęśliwą, socjalistyczną Polskę.

Na zdjęciu: moment składania przysięgi przed pięcioma laty w chwili obejmowania wysokiego Urzędu.

KP Tunisu przewodzi walce wyzwoleńczej narodu

Ohydna nagonka przeciw komunistom wzmaga nienawiść do grabieżców imperialistycznych

PARYŻ. — W związku z powszechnym strajkiem w Tunisie francuskie władze kolonialne wzmagają terror wobec bojowników tuniskich, walczących o wolność.

W wielu miejscowościach odbyły się wielkie manifestacje z udziałem tysięcy patriotów na znak protestu przeciwko bestialstwom kolonizatorów.

W Tunisie aresztowany został członek KC Komunistycznej Partii Tunisu Thorre, a w Ferryville — sekretarz Partii Komunistycznej Tunisu — Lonegro i członek KC Partii Harmel.

Dziennik „Ce Soir" donosi, że **miejscowość Moknine w okręgu Sahel została prawie doszczętnie zrównana z ziemią przez czołgi francuskie.** Oddziały legii cudzoziemskiej przeprowadziły „pacyfikację" miejscowości Kelibia, aresztując kilkuset spokojnych mieszkańców. W Teboulba żołnierze francuskich oddziałów represyjnych dokonali wielu grabieży i licznych włamań.

Zarówno we Francji jak w Algerze i Maroku ludność solidaryzuje się z walką narodu tuniskiego o wolność. Dokerzy Oranu odbyli strajk na znak protestu przeciwko zbrodniom władz kolonialnych w Tunisie. Rada Miejska Bruay en Artois uchwaliła jednomyślnie rezolucję, w której domaga się natychmiastowego położenia kresu krwawym represjom wobec patriotów tuniskich oraz żąda ogłoszenia niepodległości Tunisu.

„Maszyna do głosowania" znów zawiodła

PARYŻ — Delegacja amerykańska poniosła na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ kolejną porażkę.

Jak wiadomo, komisja prawna uchwaliła projekt rezolucji stwierdzający, że definicja agresji jest możliwa i że uchwała w tej sprawie powinna być powzięta na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Przed rozpoczęciem dyskusji delegacja amerykańska drogą zakulisowych machinacji i presji na różne delegacje usiłowała spowodować odrzucenie projektu rezolucji, uchwalonego przez komisję prawną.

Jednakże przeciwko delegacji amerykańskiej wystąpili przedstawiciele wielu krajów.

Rezolucja została uchwalona przez plenum Zgromadzenia Ogólnego NZ głosami 30 delegacji (o 2 głosy więcej niż w komisji prawnej). Ośmiu delegatów wstrzymało się od głosu.

Agresorzy ratują się przed kompromitacją

PARYŻ — Delegacje USA, W. Brytanii i Francji dokonały w ONZ nowego oszukańczego manewru, by nie dopuścić na bieżącej sesji Zgromadzenia do dyskusji nad problemem koreańskim.

Na dzień 2 lutego zwołane zostało posiedzenie, na którym delegaci USA, W. Brytanii i Francji postawili wniosek o rozpatrzenie ich propozycji odroczenia debaty nad problemem niepodległości, zjednoczenia i odbudowy Korei.

Po dyskusji nad rezolucją 3 mocarstw zachodnich odbyło się głosowanie. Delegacji Stanów Zjednoczonych udało się zachodnich odbyło się głosowanie. Dele niczną" i przeprowadzić swój wniosek.

Dla uczczenia 10-lecia PPR

Nadwyżki wytwórcze

powstają przy realizacji zobowiązań podjętych przez robotników

Wykonanie zobowiązań produkcyjnych na cześć 10 rocznicy powstania organizatorki i kierowniczki narodu w walce o Polskę Ludową — Polskiej Partii Robotniczej jest źródłem nadwyżek wytwórczych w setkach zakładów. Dzięki zobowiązaniom wiele załóg przekroczyło swe plany miesięczne.

WARSZAWA

Realizując swe zobowiązania, robotnicy Zakładów im. Mariana Kasprzaka w Warszawie wykonali styczniowy plan produkcyjny w 102,4 proc. i dali ponadplanową produkcję wartości 264,5 tys. zł.

M. in. brygada młodzieżowa ZMP-owca Niedźwiedzieckiego z działu mechanicznego zwiększyła wydajność pracy o 10 proc., przyczyniając się tym samym do wykonania planu styczniowego przez cały dział do 27 stycznia br. Członkowie zespołu strugarek podnieśli wydajność o 12 proc., przekraczając zobowiązanie o 2 proc.

ŚWIDNICA

Załoga Zakładów Wytw. Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy wykonała już ponad 95 proc. podjętych zobowiązań, wytwarzając w styczniu br. dodatkową ponadplanową produkcję wartości ponad 200 tys. zł.

Sukcesy w realizacji zobowiązań odnosi cała załoga ZWAP. Na czoło wysuwają się osiągnięcia robotników wydziału mechanicznego, którzy zwiększyli wydajność pracy przeciętnie o 15 proc.

Wielu robotników wydatnie przekracza powzięte zobowiązania.

BYDGOSZCZ

Około 600 robotnic Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego z zapałem realizuje zobowiązania, podjęte dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

M. in. załoga wydziału produkcyjnego „A" wykonała już w 100 proc. swe postanowienia. Dzięki systematycznemu podwyższaniu przez załogę wyników pracy, zakłady wykonały plan styczniowy w 110,1 proc.

KRAKÓW

W Krakowskich Zakładach Gumowych załoga wykonała już podjęte zobowiązania na ogólną sumę 421 tys. zł.

Wyróżniają się tutaj zasłużeni robotnicy i działacze społeczni: Władysław Kubik, Władysław Korzeń, którzy uczcili 10-tą rocznicę powstania PPR podwyższeniem wykonania normy do 170 proc.

63 mln. zł. zaoszczędzili — racjonalizatorzy przem. lekkiego

WARSZAWA. — Robotnicy, technicy i inżynierowie wszystkich branż przemysłu lekkiego zgłosili w roku ubiegłym ponad 5 tys. udoskonaleń technicznych, usprawnień i wynalazków.

Z liczby tej przeszło 3.600 wniosków zostało już zrealizowanych i wprowadzonych do produkcji. Usprawnienia te przynoszą w skali rocznej około 63 milionów zł. oszczędności na surowcach, częściach zamiennych, zużyciu maszyn i urządzeń oraz na robociźnie.

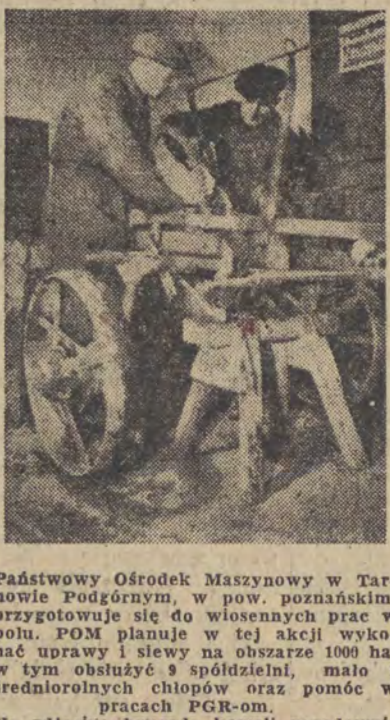
Racjonalizatorom wypłacono tytułem premii oraz zaliczek na premie około 2 milionów zł.

W Berlinie powstaje nowa dzielnica mieszkaniowa

BERLIN. — 3 lutego w Al. Stalina odbyła się w obecności przeszło 100 tysięcy mieszkańców miasta uroczysta inauguracja budowy nowej dzielnicy mieszkaniowej w ramach programu odbudowy stolicy Niemiec, nakreślonego przez rząd NRD. Premier NRD, Grotewohl, założył kamień węgielny pod budowę pierwszego gmachu nowej dzielnicy.

Przemawiając do zebranych, premier Grotewohl podkreślił, że berlińskie masy pracujące przystąpiły z entuzjazmem do realizacji programu odbudowy swego miasta.

Premier NRD potępił stanowisko władz zachodnio-berlińskich, które odmówiły poparcia ogólnonarodowego programu odbudowy stolicy Niemiec.



Państwowy Ośrodek Maszynowy w Tarnowie Podgórnym, w pow. poznańskim, przygotowuje się do wiosennych prac w polu. POM planuje w tej akcji wykonać uprawy i siewy na obszarze 1000 ha, w tym obsłużyć 9 spółdzielni, mało i średniorolnych chłopów oraz pomóc w pracach PGR-om.

Na zdjęciu: brygada kowali przodownika pracy mistrza kowalskiego Władysława Justa, wykonująca średnio 140 proc. normy, przeprowadza remont pługa dwuskibowego. Przy pracy Antoni Kabaciński i Feliks Bernard.

(CAF — fot. J. Baranowski)

Z całego ŚWIATA

PARYŻ — Rząd Faure'a prześladuje antyfaszystowskich emigrantów we Francji. Ofiarą prześladowań padają m. in. Polacy, bohaterowie ruchu oporu, zamieszkali we Francji od wielu lat.

Akcja policyjna wobec antyfaszystów wywołała głębokie oburzenie w całej Francji.

* * *

BRUKSELA. — W pałacu sztuki w Liege była czynna od 19 stycznia do 3 lutego wystawa, obrazująca osiągnięcia ekonomiczne i kulturalne Polski oraz polską sztukę ludową.

Wystawa polska wzbudziła duże zainteresowanie wśród publiczności belgijskiej oraz wychodztwa polskiego, licznie zamieszkującego okręg Liege.

* * *

TIRANA — W Albanii prowadzi się skuteczną walkę z analfabetyzmem. W latach władzy ludowej nauczyło się czytać i pisać około 200 tys. osób.

* * *

RZYM — Ukazała się tu „biała księga pokoju" wydana z inicjatywy Włoskiego Komitetu Obrońców Pokoju. To dwutomowe wydawnictwo (ponad 1000 stron druku) obejmuje najważniejsze dokumenty, naświetlające sytuację międzynarodową po drugiej wojnie światowej.

* * *

MOSKWA — W tych dniach minęła 45 rocznica zgonu genialnego uczonego rosyjskiego — Dymitra Mendelejewa. W związku z tą rocznicą odbyła się w Moskwie specjalna sesja naukowa poświęcona Mendelejewowi.

Wielki program rozwoju Ojczyzny

Nie minęło jeszcze 10 dni od ogłoszenia przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego komunikatu o zwycięskim wykonaniu zadań drugiego roku Planu 6-letniego, gdy uchwała Prezydium Rządu zapoznała naród z projektem nowego planu na rok 1952.

Plan ten stawia przed nami wielkie i odpowiedzialne zadanie. O 22,3 proc. wzrosnąć ma produkcja przemysłowa w roku bieżącym w porównaniu z r. 1951. Nasz socjalistyczny przemysł więc rozwija się w tempie znacznie szybszym niż zakładaliśmy jeszcze 2 lata temu i w połowie sześciolecia, tj. w końcu roku bież. będzie produkował o 16,8 proc. więcej niż na ten okres przewidywał Plan 6-letni.

Produkcja rolnictwa w roku 1952 ma wzrosnąć w porównaniu z niepomyślnym w tej dziedzinie gospodarki rokiem ubiegłym o 8,1 proc. Dla osiągnięcia planowanego poziomu produkcji i złagodzenia dysproporcji między tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa prowadzona będzie energiczna walka o podniesienie plonów z hektara.

Nad realizacją tych trudnych i ambitnych zadań tegorocznego planu pracujemy już drugi miesiąc. Wielkość tych zadań wymaga jednak nowych, wyższych form walki o wykonanie planu.

Im trudniejsze są zadania planu, tym bardziej nieodzownym warunkiem ich realizacji jest wzrost aktywności politycznej, gospodarczej, kulturalnej mas pracujących.

Toteż doniosłym zadaniem w każdym zakładzie pracy jest zapoznać załogi z planami produkcyjnymi, zaznajomić je ze wszystkimi najważniejszymi wskaźnikami planu, wyjaśnić ich znaczenie gospodarcze, wskazać metody walki o realizację tych wskaźników, przełożyć ogólne zadania gospodarcze na język danego zakładu produkcyjnego.

Zmiany i przesunięcia w rządzie bułgarskim

SOFIA. W Sofii zakończyła się piąta sesja Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej. W ostatnim dniu obrad na wniosek premiera Wyłko - Czerwenkowa Zgromadzenie Narodowe przeprowadziło zmiany w składzie rządu.

Na miejsce Kiryła Dramaliewa, który przeszedł do innej pracy, mianowano ministrem Oświaty — D. Janewa. Przewodniczącym Państwowego Urzędu Zaopatrzenia i Rezerw Państwowych przy Radzie Ministrów mianowany został na miejsce Borysa Taskowa, który przeszedł do innej pracy — M. Trojanow. Przewodniczącym Komitetu do Spraw Nauki, Kultury i Sztuki mianowany został na miejsce S. Ganowskiego — Ruben Levi.

Nowomianowani członkowie rządu złożyli przysięgę.

* * *

SOFIA. — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Bułgarii i rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej powzięły doniosłą uchwałę w sprawie rozwoju rolnictwa w roku 1952.

Uchwała podkreśla, że stopień mechanizacji prac polnych wzrośnie 2-krotnie w porównaniu z r. 1951.

Walka o zakaz broni atomowej głównym zadaniem ŚRP

PARYŻ. — W dniu 2 lutego odbyła się w Paryżu informacyjna konferencja zorganizowana przez przedstawicieli Światowej Rady Pokoju.

Na konferencji obecni byli: przewodniczący biura Światowej Rady Pokoju — prof. Fryderyk Joliot-Curie, Pietro Nenni, Isabelle Blume, Pierre Cot i inni członkowie Światowej Rady Pokoju oraz liczni przedstawiciele francuskich kół demokratycznych i ludności pracującej, jak również wybitni francuscy uczeni, pisarze, dziennikarze i adwokaci.

Z powodu szykan władz francuskich na konferencję nie mogli przybyć prof. Bernal (Anglia) i gen. Jara (Meksyk).

W czasie obrad głos zabrali m. in. przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie i wiceprzewodniczący Pietro Nenni.

Podkreślili oni, iż na obecnym etapie najważniejszym zadaniem obrońców pokoju jest walka o rozbrojenie wielkich mocarstw i porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej i wszelkiej innej broni masowej zagłady.

Z dziejów PPR (4)

Na przekór kainowym zbrodniom

Było to 9 sierpnia 1943 roku. Oddział Gwardii Ludowej im. J. Kilińskiego kończył właśnie swój krótki odpoczynek w lesie borowskim pod Kraśnikiem, by za chwilę wyruszyć do nowych zadań bojowych. Tuż przed godziną 11 zbliżyli się do oddziału oficerowie jakiejś grupy bojowej, która również tego dnia znalazła się pod Borowem.

Nawiązano kontakt, a gdy za chwilę w ślad za oficerami przybyli ich ludzie, nikt spośród gwardzistów nie mógł spodziewać się tego, co nastąpi. Gdy jednak po zachowaniu się przybyłych gwardziści zorientowali się, że nasłany oddział zachowuje się prowokacyjnie — było już za późno.

Bo oto nagle ze wszystkich stron posypał się na żołnierzy Gwardii Ludowej grad kul z automatów i rkm-ów. Padło wtedy 26 gwardzistów.

— Oddział im. Kilińskiego — stwierdzało w rozkazie z dnia 15 września 1943 r. Dowództwo Główne Gwardii Ludowej — został w sposób perfidny i podstępny wymordowany przez jedną z band, które reakcja — obszarnicy, kapitaliści, wyzyskiwacze — tworzy specjalnie do walki z polskim ruchem wyzwoleńczym. Mord w lesie borowskim okrywa hańbą po wieczne czasy jego sprawców — reakcję polską, która miast z zaborcą hitlerowskim, walczy z narodem polskim, z jego partyzancką Armią Ludową. Żołnierze! Chwyciliście z woli własnej za broń, by Ojczyźnie zerwać kajdany okrutnego hitlerowskiego ucisku. Dlatego też polski ruch wyzwoleńczy nie pozwoli pchnąć się do bratobójczej walki. Broń swą nadal tylko przeciwko Niemcom kierować będziemy! Cześć bohaterom poległym za Ojczyznę!

W haniebny sposób zwolennicy hasła stania „z bronią u nogi”, ideologowie teorii „dwóch wrogów”, wysługująca się londyńskim mocodawcom reakcja polska w kraju usiłowała wbić klin w społeczeństwo, rozerwać jego jedność i osłabić. PPR nieraz przestrzegała przed zgubnymi dla narodu polskiego skutkami rozpalania walk bratobójczych.

Dlatego też w oświadczeniu Komitetu Centralnego PPR z września 1943 roku robotnicy, chłopi i inteligencja polska znaleźli nowy, płomienny apel Partii o „jeszcze ściślejsze zwarcie szeregów i o zjednoczenie wszystkich sił do walki przeciwko zbrodniom okupanta po to, by przyspieszyć zwycięstwo Wolnej i Niepodległej Polski”.

Zapelowała tak na przekór kainowym zbrodniom reakcji.

Pogłębiają się sprzeczności imperializmu

Dulles gra, Yoshida tańczy...

LATEM r. ub. przed sfinalizowaniem transakcji w San Francisco (zawarciem tzw. „traktatu pokojowego” z Japonią), Waszyngton i Londyn oświadczyły, że Japonii będzie rzekomo przysługiwało prawo powzięcia „samodzielnej” decyzji — czy ma zawrzeć dwustronny traktat pokojowy z Centralnym Rządem Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej, czy też z kliką kuomintangowską na Taiwanie.

Ale te fałszywe obietnice „wolności wyboru” miały jedynie na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej. W rzeczywistości rząd Yoshidy dawno już otrzymał z Waszyngtonu odpowiednie dyrektywy. Niemniej jednak, nie będąc najwidoczniej pewny, czy pisemne instrukcje odniosą pożądany skutek, p. Dulles 10 grudnia ub. r. zjawił się w Tokio osobiście. Jednocześnie w stolicy Japonii pojawili się amerykańscy senatorzy — Sparckman i Smith.

Podczas wszystkich oficjalnych obiadów i kolacji goście amerykańscy przy każdej sposobności dobrodusznie ostrzegali swych gospodarzy, że senat USA — znają go przecież jak własną kieszeń — za żadne skarby nie zechce ratyfikować traktatu pokojowego z Japonią, jeśli Tokio ośmieli się dojść do wniosku, że stolicą i siedzibą rządu Chin jest Pekin, a nie Taiwan i zawrze układ nie z odszczepieńcami kuomintangowskimi, lecz z legalnym rządem chińskim.

I oto w Tokio oraz w Waszyngtonie opublikowano jednocześnie list Yoshidy na ręce „kochanego ambasadora” Dullesa... W liście tym premier japoński wyraził gotowość zawarcia traktatu z kuomintangowskimi wypędkami na Taiwanie. List zaopatrzony był w datę: 24 grudnia 1951 r., a więc napisany został pod świeżym wrażeniem intymnych rozmów z „kochanym ambasadorem”.

To nowe, antynarodowe posunięcie rządu Yoshidy wywołało oburzenie wśród najszerszych rzesz narodu japońskiego. Również i japońscy przedsiębiorcy oraz japońskie koła finansowe, dla których narzucona siłą izolacja Japonii od rynku chińskiego nie przedstawia żadnych korzyści, dają wyraz zaniepokojeniu i niezadowoleniu.

Zmowa amerykańskich imperialistów z antynarodową kliką Yoshidy godzi nie tylko w interesy Japonii, lecz skierowana jest również przeciwko londyńskim partnerom Wall-Street. Odrywając Japonię od rynku chińskiego, monopole amerykańskie pchają jednocześnie swych japońskich kolegów w stronę azjatyckich rynków Anglii.

Wciągnięcie Japonii do sojuszu z reakcyjną kliką kuomintangowską zostało już dawno zaplanowane przez Waszyngton jako krok na drodze, wiodącej ku przygotowaniu amerykańskich agresywnych awantur przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. W liście swym Yoshida nie zadaje sobie nawet trudu, aby to ukryć. Obecnie — pisze on — Japonia przyczynia się i zamierza nadal się przyczyniać do realizacji amerykańskich „zarządzeń” przeciwko „chińskiemu reżimowi komunistycznemu”.

W świetle tych agresywnych planów przeciwko Chińskiej Republice Ludowej ujawnia się również prawdziwe znaczenie zmowy między Yoshidą a Czang Kai-szekiem. Japonia, twierdzi Dulles, może się wkrótce stać ważnym czynnikiem w amerykańskiej strategii światowej „skierowanej przeciw komunizmowi”.

Tak więc Związek Radziecki jest drugim obiektem agresywnej strategii imperializmu amerykańskiego.

Jednakże im bardziej rzucają się Dullesowie w atakach antyradzieckiej histerii, z im większą wściekłością zamierzają się na Związek Radziecki i Chińską Republikę Ludową, tym jaśniej widzi cały świat, że kieruje nimi jedynie strach — bezsilny strach przed wielkim ruchem wyzwoleńczym narodów Azji, przed niezmożoną siłą potężnego obozu pokoju i demokracji.

Nasze rady

M. MAROSEK: — Z chwilą reorganizacji PSS i podziałem jej na 4 dyrekcje dzielnicowe, wyłoniła się również konieczność reorganizacji kasy pożyczkowo - zapomogowej. Tym więc tłumaczy się m. in. zwłokę w wypłacaniu wkładów pracownikom, którzy zwolnieni zostali z pracy w „Powszechnej”. Niemniej jednak komisja likwidacyjna kasy postępuje niezgodnie z obowiązującymi przepisami, gdy odmawia wypłaty wkładów tym pracownikom, którzy zostali przeniesieni z PSS do Sp. Piekarsko - Cukierniczej, i to z tego jedynie powodu, że niektórzy z pracowników tam zatrudnionych nie spłacili we właściwym czasie pożyczek, zaciągniętych w powyższej kasie. Stosowanie odpowiedzialności zbiorowej w tym wypadku jest przekroczeniem uprawnień komisji likwidacyjnej i w tej sprawie będziemy interweniowali.

* * *

STAŁY CZYTELNIK: — Jedynie w wypadku, jeżeli choroba trwa dłużej aniżeli 3 miesiące — pracownik może być automatycznie zwolniony z pracy, przy czym traci on prawo do odszkodowania za urlop wypoczynkowy. Wobec tego, że Pana pobyt w sanatorium trwał ponad 2 miesiące, a po poprzednich okresowych zwolnieniach lekarskich wracał Pan każdorazowo wkrótce do pracy — należy się Panu urlop wypoczynkowy. Kierownictwo zakładu powinno się zapoznać z postanowieniami ustawy.

mówi FALA-31

Senator Taft oświadczył niedawno, że „wielu uchodźców z krajów demokracji ludowej chętnie powróciłoby do swoich krajów w charakterze tajnych agentów”.

Kim są werbowani uchodźcy, o tym wiemy chociażby z ostatnich procesów. Rzezimieszek, bandyta, złodziej, defraudant jest mile widzianym klientem amerykańskich ośrodków werbujących szpiegów i dywersantów. Gdzie lądują pupilkowie amerykańskich organizatorów szpiegostwa i dywersji? O tym też wiemy z ostatnich procesów.

Ale swoją drogą czy aby nie przesadny jest optymizm amerykańskiego senatora, który twierdzi, że wielu uchodźców chętnie pójdzie na robotę szpiegowską? Sprawiedliwość wymierzona w Polsce, w Rumunii, na Węgrzech bandom szpiegów, opłacanych z trumanowskiego funduszu 100 milionów dolarów na finansowanie szpiegostwa i dywersji w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, niewątpliwie ostudzi zapały ewentualnych następców Głuchowskiego, Bikulicza i im podobnych.

Z życia Ludowego Wojska Polskiego



Zebranie wyborcze koła ZMP w jednostce wojskowej. Sprawozdanie składa przewodniczący koła ZMP — elew Józef Węglarczyk.

Coraz więcej ochotników zgłasza się do brygad „SP”

Z każdym dniem zwiększa się ilość ochotników, zgłaszających się w Łodzi do brygad wakacyjnych PO „Służba Polsce”. Junacy łódzcy zdają sobie sprawę, że przez swój udział w brygadach przyczynią się do realizacji Planu 6-letniego i umocnienia sił pokoju.

Ostatnio zobowiązanie wstąpienia do brygad podjęli junacy II-go plutonu przy Technikum Przemysłu Włókienniczego. Za ich przykładem poszło 30 junaków z hufca SP przy Technikum na ul. Wodnej oraz z Państwowego Gimnazjum i Liceum Energetycznego. (er)



3)

Żołnierz pozostał nieruchomy, z wzrokiem utkwionym w wylot karabinu maszynowego czołgu. Lufa kaemu drgnęła w prawo, potem w lewo, obniżyła się nieco i gwizdnęła nad hełmem leżącego długą serią. Koreańczyk raz po raz naciskał cyngiel automatu, a kącikami oczu obserwował kapitana. Kiedy stwierdził, że Kim wydobył się wreszcie z leja i wyskoczył na równy teren — zerwał się szybko z ziemi i rzucił się do tyłu. Prawą ręką ciągnął za sobą automat, lewa była bezwładna i dziwnie ciężka. Zacisnął zęby i dopadł kapitana, który schronił się tymczasem w najbliższej wyrwie.

Leżąc w ukryciu z głowami wtulonymi w ziemię, słyszeli hałas motoru i gwałtowny trzask kaemu; nie trwało to długo — po chwili głuchy huk eksplozji przerwał te odgłosy.

Przed podjęciem powrotnej drogi do bunkra, Kim odwrócił się do towarzysza i zobaczył jego poszarzałą i wykrzywioną grymasem cierpienia twarz.

— Co ci jest? — zapytał z niepokojem.

— Nic — odpowiedział żołnierz, lecz w tym momencie przeszył go gwałtowny ból. Bolało go nie tylko ramię. Każdy najmniejszy ruch sprawiał mu cierpienie nie do zniesienia. Zemdlał.

Kapitan wziął jego automat, zarzucił bezwładne ciało zemdlonego na plecy i zgięty pod jego ciężarem, rozpoczął powrotną wędrówkę.

W bunkrze zastali już żołnierza, uczestnika wyprawy na drugi czołg. Podoficer nie wrócił, zginął przy wysadzonym przez siebie w powietrze tanku.

Telefonista zameldował, że z tunelu dzwonili już kilka razy i że chcą mówić z kapitanem. Kim podniósł słuchawkę.

MISJA MAJORA LI

Podczas gdy Kim pełzał z towarzyszami w kierunku nieprzyjacielskich czołgów, przed wschodni wylot tunelu zajechał zakurzony motocykl, na którym przybył major Li Tor Sik. Prowadzony przez żołnierza, przedostał się przez zabarykadowane workami wejście i poszedł w głąb tunelu. Naprzeciw wyszedł młody porucznik, który zameldował się jako dowódca plutonu broni przeciwpancernej. Obaj oficerowie podali sobie ręce.

— Gdzie jest kapitan Kim? — zapytał major, oglądając z ciekawością wnętrze tunelu.

Porucznik objaśnił mu schemat obrony i aktualną sytuację bojową oraz zameldował, że kapitan znajduje się w środkowym bunkrze na skraju lotniska.

— W jaki sposób mogę dojść do bunkra? — pytał dalej major.

W odpowiedzi porucznik podprowadził go do szczeliny obserwacyjnej i pokazując bunkier, ostrzeliwany koncentrycznym ogniem nieprzyjacielskim, powiedział:

— Obecnie będzie to trudno, ale możecie mówić z kapitanem telefonicznie. Na szczęście kable nie są uszkodzone.

Nie było to jednak w praktyce takie łatwe. Trzeba było dzwonić długi czas, nim wreszcie bunkier się zgłosił.

Tymczasem obsada bunkrów obserwowała z zapartym tchem poruszenia Kima i jego trzech towarzyszy. Telefonista powiadomił natychmiast majora o niebezpiecznej wyprawie przeciw czołgom.

— Natychmiast odwołajcie kapitana! — krzyknął major do mikrofonu. Telefonista odparł, że jest to niemożliwe, gdyż kapitan już zniknął w leju, pozostałym z nocnego bombardowania.

Major zaniepokoił się bardzo i aż do powrotu Kima do bunkra kazał telefoniście z tunelu pilnować połączenia. Usłyszał wreszcie w słuchawce głos kapitana:

— Co się stało, poruczniku?

Odpowiedział mu major Li.

Dopiero około południa dwaj oficerowie mogli spotkać się na skrzyżowaniu szosy na Seul ze starym traktem, biegnącym z Kimpo. Z daleka już zobaczył Kim majora, siedzącego na motocyklu koło starego drzewa.

— Pewnie idą posiłki — myślał sobie — po co posiłki, jeżeli nasza obrona lotniska ma na celu opóźnianie ofensywy nieprzyjaciela. A na to wystarczy moja kompania.

Major podał Kimowi papier, opatrzony pieczęcią sztabu generalnego. Rozkaz był krótki, zawierał tylko kilka wierszy:

„Major Li Tor Sik z 5-go pułku piechoty, z chwilą przybycia do miejscowości Kimpo — obejmie dowództwo oddziału, broniącego lotniska o tej samej nazwie. Kapitan Kim Ke Sok przekaże dowództwo oddziału majorowi Li Tor Sik, który udzieli kapitanowi Kim Ke Sok bliższych wyjaśnień odnośnie nowego zadania, jakie mu zostanie powierzone”.

Treść rozkazu była niespodzianką dla Kima, toteż spojrzał zdumiony w zasłonięte szkłami oczy majora.

— Towarzyszu Li — powiedział — ten rozkaz jest dla mnie niezrozumiały. Dlaczego mam odchodzić od towarzyszy z mego oddziału właśnie teraz, w najgorętszym ogniu walki?

— Towarzyszu Kim! Zbyt pobieżnie przeczytaliście rozkaz Sztabu Generalnego i dlatego zadajecie mi takie pytania. Tu nie ma dyskusji. Chciałbym wam objaśnić niektóre szczegóły nowego zadania — odpowiedział powoli major.

Kim przeczytał rozkaz po raz wtóry i pytająco spojrzał majorowi w oczy.

Od strony odległego lotniska dochodziły aż tutaj odgłosy wybuchów i przyciszony terkot karabinów maszynowych. Obaj oficerowie odwrócili głowy w kierunku toczącej się bitwy i milcząc nasłuchiwali.

— Zostaniesz w okupowanej części kraju — zaczął major — innych szczegółów twojej misji nie znam.

(D.c.n.)

Mówimy o Konstytucji

Mamy życie wolne od wyzysku —spokojne i szczęśliwe!

CZESŁAW LOTKA

brakarz Państw. Zakładów Tkanin Techn. i Pasów.

— Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeczytałem z prawdziwym wzruszeniem.

Przecież czekaliśmy na to od tylu lat!...

Jestem starym robotnikiem i niejedną walkę przeciwko kapitalistom mam już za sobą. Gdy fabrykanci wyrzucali nas za bramę, gdy obcinali nam zarobki i nękali stałymi „redukcjami", mówiliśmy sobie: „Wytrwamy, nasza słuszna sprawa musi zwyciężyć". I zwyciężyła, a widomym tego dowodem są zdobycze polityczne i socjalne naszego kraju, podkreślone w projekcie naszej Konstytucji.

Czy na przykład przed wojną tacy jak ja robotnicy, mogli marzyć o wypoczynku w uzdrowisku czy miejscowości klimatycznej?

Przez wiele lat byłem poważnie chory i jeśli przetrwałem okres bezrobocia i kapitalistycznych kryzysów, to tylko dzięki swej wyjątkowo odpornej naturze. Dziś leczę się i wypoczywam na koszt państwa. Co rok wyjeżdżam do wód. Byłem już w Połczynie, Cieplicach i Lądku Zdroju.

Tegoroczne wczasy również mam zamiar spędzić na kuracji.

Ta troskliwa opieka państwa nad zdrowiem człowieka pracy i jego wypoczynkiem jest najlepszą ilustracją art. 59 projektu Konstytucji. który mówi, że obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do wypoczynku, że prawo to zapewniają robotnikom i pracownikom umysłowym: ustawowe skrócenie czasu pracy, coroczne płatne urlopy, organizacja wczasów, rozwój turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych. domów kultury, klubów, świetlic, parków i innych urządzeń wypoczynkowych.

Wszystkie artykuły projektu Konstytucji są wyrazem życzeń ludzi pracy, są zwycięskim podsumowaniem tego wszystkiego, co dała nam i co gwarantuje na przyszłość Polska Ludowa. Mamy życie wolne od wyzysku, spokojne i szczęśliwe. A tak żyć może tylko człowiek wolny — współgospodarz swojego kraju, własną pracą budujący siłę tego kraju i pokój.

Łódź otrzymała ponad 2 tysiące izb

Budownictwo mieszkaniowe nie wykorzystało wszystkich możliwości

Musimy się starać, aby błędy zeszłoroczne nie powtórzyły się

ŁÓDZKIE budownictwo mieszkaniowe wykonało zeszłoroczny plan rzeczowy w 101 proc., oddając ponadplanowo 20 izb do użytku. Nie gorzej było też z planem finansowym.

W sumie — wyniki te dały miastu realną korzyść w postaci przeszło dwóch tysięcy izb. Jeśli się weźmie pod uwagę sytuację mieszkaniową w Łodzi, sukces ten jest tym pełniejszy.

Nie ustrzeżono się jednak od pewnych błędów, które wychodzą na jaw przy głębszej analizie wykonania planu przez budownictwo mieszkaniowe, a które m. in. spowodowały to, że nie wykorzystano możliwości zasilenia funduszów nowymi środkami pieniężnymi. Na czym te błędy polegały?

„Chroniczna choroba"

Przedsiębiorstwa budowlane, w tym wypadku Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, charakteryzowała w ubiegłym roku niewłaściwa organizacja pracy. Rozproszyły one cały swój wysiłek, zamiast scentralizować go na pracach, związanych z wykańczaniem budynków, które miały być oddane do użytku. Niejednokrotnie trzeba było dość ostrych interwencji, aby skłonić przedsiębiorstwo do prowadzenia robót wykończeniowych.

Co więcej — na przestrzeni całego roku przedsiębiorstwa cierpiały na „chroniczną chorobę": stale nie dotrzymywano terminów zakończenia robót. Spowodowało to nagromadzenie zbyt dużej ilości prac instalacyjnych i wykończeniowych w IV kwartale, którym wobec gorszych warunków atmosferycznych nie można było dać rady. Dość powiedzieć, że na całych Bałutach nie znajdzie się ani jednego budynku mieszkalnego, który by oddano do użytku w terminie.

Ten stan rzeczy pociągnął za sobą poważne straty: przedłużenie cyklu produkcji, pogorszenie jakości robót w związku z koniecznością rozwinięcia szybszego tempa pracy dla rozładowania nagromadzonych zaległości.

Z planem efektów rzeczowych wiąże się nierozerwalnie

jakość wykonawstwa.

Poszukując przyczyn niedostatecznej jeszcze jakości produkcji w łódzkim budownictwie, stwierdzić należy, że wykonawca nie docenia wagi budownictwa mieszkaniowego. Przyczyną jest m. in. także sama struktura organizacyjna ZBM.

Struktura ta mianowicie polega na tym, że każdy usługowy zarząd budowlany (instalacyjny, prefabrykacyjny i in.) pracuje samopas, niezależnie od kierownictwa budowy. Brak tu koordynacji. I tak: jeden odpowiada za roboty malarskie, drugi — za instalacyjne, trzeci znów — za elektrotechniczne, czwarty — za budowlane, a człowieka, który by odpowiadał za całość — nie ma...

Jasne, że przy takiej organizacji pracy jakość wykonawstwa musi pozostawiać wiele do życzenia. Przeróbek, poprawek itp. nigdy nie da się uniknąć.

Przerób finansowy

nie został należycie wykonany, a to dlatego, że wykonawca pozbawił Łódź możności skorzystania z dodatkowych rezerw państwowych na dofinansowanie i rozszerzenie zakresu robót. O ile na terenie województwa udało się rozszerzyć zamierzenia na sumę pięciu milionów złotych, to w Łodzi nie wykorzystano na ten cel ani jednej złotówki. Jaka jest tego przyczyna?

Wykonawca przecenił własne możliwości przerobowe, zwłaszcza na terenie Starego Miasta i Bałut (Zarząd Budowlany nr 2 ZBM). Nie przewidywał mogących zaistnieć trudności, np. w zakresie zaopatrzenia czy siły roboczej, a napotkawszy na nie, stanął na stanowisku „trudności obiektywnych".

Gdyby ZBM nie było tak niefrasobliwe, przekonałoby się, że „trudności obiektywne" wcale nie były obiektywnymi. Bo kiedy zabrakło mu żelaza do tzw. belek DMS, we Wrocławiu można było dostać nawet gotowe belki. Tylko że trzeba je było chcieć znaleźć...

Nauka nie idzie w las

— zwykło się mówić. Na podstawie analizy błędów roku ubiegłego powinno się więc podnieść wykonawstwo w 1952 r. na właściwy poziom, dążąc przede wszystkim do tego, aby plany: rzeczowy — oddawania izb i przerobu finansowego były wykonane przed terminem, co umożliwiłoby pod koniec roku rozszerzenie zamierzeń inwestycyjnych Łodzi.

Należy jednak przy tym w całej rozciągłości korzystać z systemu prac potokowych, które prowadzono w r. 1950, a których nie wiadomo dlaczego ZBM obecnie w ogóle nie prowadzi. A nic im tak nie sprzyja, jak właśnie budownictwo mieszkaniowe.

W pierwszym kwartale br. ZBM musi w pełni zmobilizować swe siły, bowiem zadania tego okresu wynoszą 20 proc. planu rocznego, tj. o 7 proc. więcej, niż w r. ub. Wykonanie ich zadecyduje w poważnym stopniu o przedterminowym wykonaniu rocznego planu — a o to przecież chodzi.

Naukę z zeszłorocznych błędów powinien wyciągnąć także nadzór techniczny Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, jako że i on może się czuć współwinnym zaistniałych niedociągnięć.

Nie ograniczać się jedynie do zagadnień technicznych, baczniej kontrolować jakość robót i nawiązać nareszcie ściślejszą współpracę z wykonawcą — oto konkretne wskazania, których realizacja poprawi styl pracy nadzoru.

S. Kłaczkow

Młodzi modelarze szybowcowi



W okręgowych modelarniach Ligi Lotniczej i w młodzieżowych domach kultury szkolą się młodzi amatorzy wiedzy lotniczej.
Od nich spodziewać się należy w przyszłości nowych rekordów szybowcowych i nowych konstrukcji samolotów.
Na zdjęciu: Olgierd Krukowski sprawdza linię skrzydeł modelu szybowca w modelarni Dzielnicowego Domu Kultury Dziecka na Kole (Warszawa).
(CAF — fot. Dąbrowiecki)

Piękne torby, wygodne nesesery

Praktyczne nowości „Centrogalu"

W sklepach znajdą się również guziki w dużym wyborze

Centrala Hurtu Galanteryjnego „Centrogal" wprowadzi już wkrótce na rynek szereg atrakcyjnych i nowych artykułów.

Będą to przede wszystkim tanie, piękne w kolorach włóczki do robót ręcznych. Produkuje się je w trzech gatunkach: z wełny 100 proc., 70 proc. i 30 proc. Dla ułatwienia sprzedaży włóczki te będą w 50-gramowych kłębkach.

Następną nowością są nesesery dużo tańsze i praktyczniejsze od szablonowych neseserów walizkowych. Można więc będzie kupić estetyczną pochewkę z impregnowanego, kolorowego materiału, w której znajdują się przegródki na przybory toaletowe. Dla ludzi podróżujących w sprawach służbowych zrobiono teczki z zamykaną przegrodą, przeznaczoną na neseser.

Wreszcie w sprzedaży znajdą się również niedrogie walizeczki fibrowe z ruchomą wkładką urządzoną jako neseser.

Poza tym w najbliższych dniach ukażą się w sklepach wyjątkowo piękne torby damskie ze skór cielęcych w różnych kolorach. Torby te są niewielkie, lecz bardzo „pakowne". Cena ich wynosi około 400 złotych.

Nowością będzie również bogaty asortyment guzików gładkich i ozdobnych z drzewa, masy perłowej i mas plastycznych. Ukażą się też inne drobiazgi, wykonane z mas plastycznych.

W związku z tym projektuje się utworzenie w Łodzi specjalnych sklepów guzikarskich oraz sklepu z luksusową galanterią damską i męską. (b)

Pod ostrym kątem

Obiekt okolicznościowy

Poznańska firma remontowa, pracująca w Tomaszowie Mazowieckim wszystko robi planowo. Wiadomo — planowanie to podstawa dobrej organizacji pracy.

Nawet zobowiązania są z góry na cały rok planowane. W planie na rok 1952 z pewnością zanotowano:

Na 1 maja — zakończenie remontu świetlicy Tomaszowskiej Fabryki Wyrobów Rymarskich.

Na 22 lipca — zakończenie remontu świetlicy Tomaszowskiej Fabryki Wyrobów Rymarskich.

Na 7 listopada — zakończenie remontu świetlicy Tomaszowskiej Fabryki Wyrobów Rymarskich.

— Jak to? — dziwicie się. — Wciąż ta sama świetlica, tej samej fabryki?

— A tak! Bo skoro w 1951 roku świetlica miała być wyremontowana:

1-go maja,
22-go lipca i
7-go listopada

i do dnia dzisiejszego nie ma w niej nawet okien, to widocznie owa poznańska firma remontowa uznała świetlicę za obiekt „okolicznościowy", służący wyłącznie do podejmowania zobowiązań.

Pracownikom Fabryki Wyrobów Rymarskich jest wprawdzie trochę przykro, że w ten sposób pozbawiono ich świetlicy, ale radzą sobie jakoś. Lekcje rosyjskiego urządzają w „mało używanym" pokoju biurowym, koło Wszechnicy Radiowej po prostu... rozwiązali, a książki z biblioteki oddali na przechowanie do... remizy strażackiej. Wiadomo, papier — materiał łatwopalny. W razie czego — strażacy na miejscu.

Gorzej by było, gdyby myszy dobrały się do księgozbioru. Ale na to nie ma rady. Chyba, że wreszcie zakończy się remont świetlicy. Bez czekania na nowe zobowiązania, tak — przedterminowo... (na)

Nasi czytelnicy piszą

Oby takich jak najwięcej!

Szanowna Redakcjo!

Jadąc 13 stycznia br. tramwajem linii „21" zgubiłam portmonetkę zawierającą pieniądze i bony mięsno-tłuszczowe. Nazajutrz udałam się do biura rzeczy znalezionych przy ul. Piotrkowskiej 77. Tu dowiedziałam się że, niestety, portmonetki nie przyniesiono. Bardzo strapiona wróciłam do domu. I tu... zastałam kontrolera MPK, który zgubę znalazł i przyniósł mi do domu.

Oby takich było jak najwięcej!

W. N.
z ul. Wacława 30.

Usuwamy zaniedbania przedwojenne

Stałe kina wiejskie

otrzyma pięć miejscowości w woj. łódzkim

Ludność wsi przedwrześniowej przeważnie nie znała wcale kina. Posanacyjne zaniedbania są na tym polu ogromne. Obecnie likwiduje się je systematycznie.

W utworzonych spółdzielniach produkcyjnych oraz w miejscowościach o dużym zagęszczeniu ludności uruchamia się stałe kina wiejskie, obiekty przed wojną zupełnie nieznane.

W województwie łódzkim powstanie jeszcze w pierwszym półroczu rb. pięć takich kin. Otrzymają je spółdzielnie produkcyjne w **Bogusławicach** (pow. radomszczański) i w **Czerniewicach** (pow. rawsko-mazowiecki).

Ponadto stałe kina wiejskie uruchomi się w **Wartkowicach** (pow. łęczycki), które są dużym ośrodkiem mleczarskim, w **Niechcicach** (pow. piotrkowski), gdzie znajduje się fabryka drożdży oraz w **Buczku** (pow. łaski).

Kina te urządzi się w miejscowych świetlicach i zaopatrzy w nową aparaturę produkcji krajowej typu AP-11. Niewątpliwie będą się one cieszyły dużym powodzeniem wśród ludności wiejskiej. (bk)

Kawał(ty) z „Expressu"

Do gabinetu kierownika Susełka wchodzą dwaj pracownicy. Ale już w progu zatrzymują się. Kierownik śpi smacznie, opierając głowę na łokciu.

— Tego człowieka szkoda dla nas — odzywa się jeden z pracowników.

— Dlaczego?

— Przecież sam widzisz. To jest d r z e m i ą c y talent!



WICEK: — Nie wiedziałem, że Zgierz ma taki przyjemny bufet kolejowy. To był dobry pomysł, żeby wstąpić tu na herbatę, bo na dworze zimno i zmarzłem na kość. Ile płacimy?...
KELNER: — Jeden złoty szklanka!



WACEK: — Febraaa... mnieee... trzęsieee...
WICEK: — Jeszcze parę chwil i będziemy w Łodzi. Wstąpimy do bufetu na Dworcu Kaliskim i znowu napijemy się herbaty... Trochę cierpliwości...



WICEK: — Ile płacimy?
KELNER: — Złoty osiemdziesiąt szklaneczka...
WICEK: — W Zgierzu kosztuje tylko złotego...
WACEK: — Już mi się gorąco zrobiło.



WICEK: — Co to za rachunki?
WACEK: — Obliczam, ile powinna kosztować szklanka herbaty w Skierniewicach, jeżeli od Zgierza do Łodzi, na przestrzeni 10 kilometrów, cena jest wyższa o 80 groszy!

CWKS — STAL 10:10

Porażka Kruży, remis Grzelaka

Mecz przyniósł szereg niespodzianek



WROCŁAW. Mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi zrzeszeniowej CWKS — Stal zakończył się wynikiem remisowym 10:10. Walki stały na dobrym poziomie. Mecz obfitował w szereg niespodzianek, do których należy remis Justki z Bonią, porażka Kruży z Drogoszem oraz remis Grzelaka z Krupińskim.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu CWKS):

w muszej — Justka zremisował z Bonią,

w koguciej — Woźniak pokonał po zaciętej i szybkiej walce Faskę,

w piórkowej — Kruża przegrał wysoko na punkty z Drogoszem,

w lekkiej — Panke przegrał zdecydowanie z dobrze walczącym Frydrychem,

w lekko-półśredniej — Żurawski przegrał z Sawickim,

w półśredniej — Debisz pokonał po słabej walce Kazimierczaka,

w lekko-średniej — Musiał wygrał nieznacznie z Wojtkowiakiem,

w średniej — Kwaśniewski przegrał z Nowarą,

w półciężkiej — Grzelak zremisował po niezwykle zaciętej i emocjonującej walce z Krupińskim. Grzelak walczył nieczysto, za co otrzymał dwa ostrzeżenia. W trzeciej rundzie Krupiński rozpoczął ostry finisz i Grzelak był chwilami zupełnie bezradny,

w ciężkiej — Gościański pokonał Kosturkiewicza.

Piłkarze łódzcy już mogą się zgłaszać do rozgrywek mistrzowskich

Sekcja piłki nożnej ŁKKF, rozpoczęła przyjmowanie zgłoszeń drużyn łódzkich kół sportowych i kół szkolnych do rozgrywek o mistrzostwo we wszystkich klasach. Termin zgłoszeń upływa 12 lutego.

Projektuje się rozpoczęcie rozgrywek w końcu marca.

Sukcesy Polaków na mistrzostwach NRD w Oberhof

W mistrzostwach narciarskich NRD w Oberhof w konkursie skoków w konkurencji międzynarodowej zwyciężył K. Hoły (Polska) nota 199 pkt., skoki 51 i 58,5 m. W ogólnej klasyfikacji Hoły zajął 9 miejsce.

W konkurencji międzynarodowej mężczyzn Schindler (Polska) zajął pierwsze miejsce, zwyciężając również w kombinacji alpejskiej. Schindler uzyskał najlepszy czas dnia 1.02,9, mając łączny czas dwóch przejazdów 2.08,9.

W biegu sztafetowym 4 × 10 km drużyna Polski w składzie: Holeksa, Bukowski, Dąbrowski i Kwapień zajęła pierwsze miejsce z wynikiem 2.39,46 przed NRD I, NRD II i Czechosłowacją.

RADIO

ŚRODA, 6 LUTEGO

13.30 „Wszechnica Radiowa", 13.45 Audycja szkolna dla klasy V, VI i VII, 14.10 Recital skrzypcowy, 14.30 „Gorące dni" — odc. 25 powieści E. Niziurskiego. 14.50 Koncert, 15.30 Audycja słowno-muz., 16.00 „Wszechnica Radiowa", 16.20 Progr. lok. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 18.00 stylizowana polska muzyka lud. 18.30 „Wszechnica Radiowa" 18.50 Progr. lok. 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert 20.40 „Za chlebem" — odc. 5 noweli H. Sienkiewicza, 21.30 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej - Turskiej. 21.50 Audycja o książce A. France'a pt. „Pierścień z ametystem". 22.35 „Sonaty skrzypcowe Haendla", 22.50 Muzyka taneczna. 23.00 Koncert symfoniczny.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś całą noc dyżuruje szpital nr 2, ul. Krzemieniecka 2.

TEATRY

Nowy — Horsztyński, 18.30
Wojska Polskiego — Zemsta, 19
Powszechny — Grzesznicy bez winy, 19
Mały — Dwa tygodnie w raju, 19.30
Muzyczny — Orfeusz w piekle, 19.15
Pinokio — Pieśń Sarmiko, 17
Arlekin — Choinkowa depesza, 17

KINA

BAJKA — Zawieja 18, 20
BAŁTYK — Dziewczyna i traktor — 16, 18, 20
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 16, 17, 18, 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA — Zwariowane lotnisko — 16, 18, 20
MUZA — Dzielny Gajczi — 18, 20
POLONIA — Załoga, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Płomienie — 18, 20
REKORD — Parada natrętów, — 18, 20
ROBOTNIK — Bajka o rybaku i rybce. 17, 19
ROMA — Szalony lotnik — 18, 20
SOJUSZ — nieczynne.
STYLOWY — W dni pokoju — 18, 20
ŚWIT — Śmiali ludzie — 18, 20
TATRY — Potępieńcy — 16, 18, 20
WISŁA — Grzesznicy bez winy, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne z powodu remontu
WOLNOŚĆ — Załoga — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Skandal w Clochemerle — 18, 20.

Spójnia (Łódź) na czele tabeli



Zacięte walki pod koszem

Dopiero po dogrywce Włókniarz pokonał Ogniwo. — Rekordowe zwycięstwo CWKS! — Ponowna porażka Gwardii (Kraków)

W Łodzi odbyły się dwa mecze koszykówki o mistrzostwo ligi, zakończone zwycięstwem drużyn łódzkich. Dzięki temu Spójnia jeszcze bardziej umocniła się na czołowej pozycji tabeli, a Włókniarz zaawansował na 6 miejsce. Dzisiaj przewaga Spójni nad Gwardią wyraża się już cyfrą 4 punktów.

TABELA

1.	Spójnia (Ł)	15	13:2	808:634
2.	Gwardia (Kr)	14	9:5	669:566
3.	CWKS (W)	13	7:6	720:628
4.	Ogniwo (Kr)	13	7.6	568:583
5.	AZS (W-wa)	14	7:7	592:657
6.	Włókn. (Ł)	14	6:8	659:653
7.	Stal. (Pozn.)	14	6:8	622:644
8.	Kolej. (Ostr.)	11	5:6	473:485
9.	Kolejarz (Po)	13	5:8	506:584
10.	Kolejarz (W)	13	4:9	603:678
11.	Spójnia (Gd)	12	4:8	498:606

Włókniarz po zaciętej walce zwyciężył krakowskie Ogniwo 40:35, ale dopiero po dogrywce. W normalnym czasie wynik brzmiał 35:35 (20:18).

Poziom gry był nieszczególny, a przebieg jej mało ciekawy. Łodzianie górowali wyszkoleniem technicznym i szybkością. Ogniwo grało zbyt ostro i to spowodowało jego porażkę, bo gdy zarządzono dogrywkę, pierwsza piątka krakowska już straciła prawo dalszego udziału w grze (cztery osobiste).

Najlepszym strzelcem Włókniarza był Jańczyk, który zdobył 15 punktów, a w Ogniwie — Kopa 8 pkt.

Spójnia odniosła cenne zwycięstwo nad Stalą (Poznań), która posiada dobre rezerwy. Łodzianie początkowo zagrali b. dobrze i prowadzili 10:0, ale następnie gra się wyrównała i wynik do przerwy brzmiał 15:14. W drugiej połowie Spójnia, dzięki lepszej kondycji, opanowała sytuację i wygrała zasłużenie.

Najlepszym graczem drużyny okazał się Przywarski, zdobywca 14 punktów, najlepszym strzelcem — Jaskółowski 15 pkt. W zespole Stali wyróżnił się Kałek, który uzyskał 16 pkt.

OSTRÓW. Kolejarz (Ostrów) zwyciężył niespodziewanie Gwardię (Kraków) 38:21 (13:10). Spotkanie stało na słabym poziomie, przy czym technice gości przeciwstawili Kolejarze lepszą dyspozycję strzałową.

Najwięcej punktów dla Kolejarza uzyskał Nowacki — 20, dla Gwardii zaś Domanasiewicz — 6.

WARSZAWA. CWKS zwyciężył Spójnię Gdańsk w stosunku 108:28 (47:14). Najwięcej punktów dla drużyny wojskowych zdobyli Wilczewski — 29 oraz Majer — 21, dla Spójni Jasiński — 8. Przewaga CWKS-u była zdecydowana, szczególnie po przerwie. Młoda drużyna zwycięzcy zaprezentowała doskonałe zgranie i dobrą taktykę.

POZNAŃ. Poznański Kolejarz zwyciężył zasłużenie AZS (Warszawa) 56:39 (22:22).

Kolejarze przewyższali swoich przeciwników technicznie i byli zespołem bardziej wyrównanym. Dobrze wypadł junior Plewaska, który zdobył 19 pkt. Obok niego wyróżnić należy Dembińskiego i Jarczyńskiego w obronie.

W drużynie stołecznej motorem wszystkich ataków był Christians, który zdobył 13 pkt.

Czekamy na odczyt o sporcie w ZSRR

Uczestnicy polskiej delegacji sportowej, która bawiła przez 6 tygodni w Związku Radzieckim, rozpoczęli wygłaszać odczyty o sporcie w ZSRR.

Pierwsze odczyty wygłoszono w Warszawie w kołach sportowych. Mówiono o osiągnięciach i organizacji ruchu sportowego w ZSRR, o życiu ludzi radzieckich, ich pracy i wspaniałych osiągnięciach.

Odczyty takie wygłoszone będą w dniach od 10 do 20 lutego br. we wszystkich miastach wojewódzkich, a więc i w Łodzi.

Sportowcy o Konstytucji

Zbigniew Skowroński jest zawodnikiem AZS zaliczonym do I klasy sportowej. Ale uprawianie sportu nie przeszkadza mu w studiach, bo uzyskał zaszczytny tytuł przodownika nauki.

— Jako czynny sportowiec z radością stwierdziłem, że projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gwarantuje sportowi polskiemu możliwości szerokiego rozwoju i wydatną pomoc państwa. Fakt ten jest dla nas, sportowców, bodźcem do dalszej usilnej pracy nad podniesieniem wyników sportowych, żeby stać się godnym tej opieki — oświadczył Skowroński.



Zbigniew Skowroński przodownik nauki

— Projekt Konstytucji jest ucieleśnieniem marzeń, urzeczywistnieniem projektów wielkich bojowników o lepsze jutro, jest rezultatem walki polskiego proletariatu o przeobrażenia społeczne, jest wreszcie wielką Kartą Wolności robotników i chłopów.

Przede mną studentem Polski Ludowej, w oparciu o Konstytucję, stają szerokie możliwości pracy, którą z entuzjazmem skieruję na drogi umocnienia państwa ludowego, przyśpieszenia jego rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Pozostanie za mną okres studiów, które mogę ukończyć jedynie dzięki nowym prawom zagwarantowanym w Konstytucji przyszłym młodym pokoleniom, prawom do bezpłatnej i powszechnej nauki, opartej o wydatną pomoc państwa.

Wzmocnić obóz pokoju

Finały koszykówki żeńskiej

Otwarcie obozu kadry w Krakowie

KRAKÓW — W koszykówce kobiecej odbył się mecz finałowy o mistrzostwo Polski Gwardia (Kraków) — AZS (Warszawa). Zawody poprzedzono uroczystym otwarciem obozu dla kadry koszykarzy krakowskich, w których imieniu zawodnik Poburka odczytał rezolucję stwierdzającą, że wszyscy zawodnicy wyróżnieni przez powołanie ich do kadry dołożą wszelkich starań, aby sumienną pracą dojść do jak najlepszych wyników i tym samym wzmocnić siły światowego obozu pokoju i postępu.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej, chociaż do pauzy wynik brzmiał 22:18 dla AZS. Poziom gry był dobry, a o zwycięstwie Gwardii zadecydowała większa szybkość i bardziej umiejętne wykorzystywanie sytuacji pod koszem. O wyniku meczu zadecydowały ostatnie minuty w których koszykarki Gwardii zdołały nadrobić 8 punktów i zdobyć dalsze, decydujące o zwycięstwie.

W zespole Gwardii najlepiej zagrały Mamińska i Kowalówka, a w AZS Gruszczyńska i Czopkówna. (Chr.)

WARSZAWA — Mecz stołecznych drużyn Spójni i Kolejarza zakończył się zwycięstwem Spójni 49:47 (26:22). Gra była ciekawa, szybka i bardzo wyrównana.

Najwięcej punktów dla Spójni zdobyły: Wojewódzka — 15 i Rogowska — 10. Dla Kolejarza — Kamecka — 13 i Jaźnicka — 12.

Grad bramek padł na meczu hokejowym CWKS—Włókniarz

Nie zrażeni niepewną pogodą hokeiści Włókniarza zaprosili do Łodzi drużynę CWKS celem rozegrania dwóch spotkań. Pierwszy mecz odbyty w ub. niedzielę obfitował w bramki; w sumie padło ich 14. Zwyciężył CWKS w stosunku 8:6.



Pierwsze dwie tercje minęły na grze równorzędnej (2:3 i 3:2 dla Włókniarza); dopiero w trzeciej tercji goście uzyskali wyraźną przewagę, wygrywając ją 3:1. Bramki dla CWKS zdobyli: Janiczko 4, Palus 2, Ślusarczyk i Koperczyński po 1.

Gra była ostra, ale dżentelmeńska, toteż sędziowie raz tylko zmuszeni byli upomnieć zawodników i wysłać ich za bandę na przymusowy „odpoczynek".

We Włókniarzu dobrze grał Koczewski, strzelec trzech bramek. Dalsze bramki uzyskali: Glamaczyński 2, a Szkup jedną.

* * *

W rewanżowym spotkaniu rozegranym w dniu wczorajszym łodzianom powiodło się dużo gorzej. Tym razem wygrał CWKS 12:4 (3:0, 3:2, 6:2). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Palus 4, Janiczko i Masełko po 3. a Olszewski i Ślusarczyk po 1. Dla Włókniarza — Szymański, Olczyk, Łapczyński i Szkup.

Odpowiedzi Redakcji

RYSZARD N. (przyszły posiadacz odznaki SPO). O ile przy zakładzie pracy nie ma koła sportowego, można zdobywać odznakę SPO w jednym z kół sportowych, należących branżowo do tego samego zrzeszenia, w tym wypadku w kole sportowym należącym do ZS Spójnia. Można również zwrócić się bezpośrednio w tej sprawie do Rady Okręgowej ZS Spójnia (Helenów) tel. 101-05 o bliższe informacje.

Na ringach Łodzi i prowincji

W zawodach bokserskich o puchar WKKF uzyskano w ub. niedzielę następujące wyniki:

klasa wojewódzka: Ogniwo (Łódź) — Spójnia (Kutno) 14:6, GWKS (Łódź) — Spójnia (Tomaszów) 12:2, Koło im. Marchlewskiego — Włókniarz (Tom.) 14:6. Klasa powiatowa: Widzew — GWKS (Sieradz) 8:10.

Łódź ustaliła skład bokserski na mecz ze Szczecinem

Bokserzy łódzcy wystąpią 24 bm. w Szczecinie, aby rozegrać zawody międzymiastowe Szczecin — Łódź. W związku z tym ustalono już skład reprezentacji Łodzi, opierając go niemal wyłącznie na pięściarzach Włókniarza i GWKS.

Musza — Świerczyk; kogucia — Kubowicz (obaj GWKS); piórkowa — Szaliński; lekka — Olczyk; lekkopółśrednia — Ścigała (wszyscy Włókniarz). W drugiej parze lekko-półśredniej — Kaczmarek (Ogniwo); półśrednia — Wojtczak (GWKS); lekkośrednia — Nagajski (Włókniarz); średnia — Olejnik; półciężka — Wieczorek (obaj GWKS).

Ponieważ Szczecin nie ma wagi ciężkiej, więc uzgodniono, że wystąpią dwie pary zawodników wagi lekkopółśredniej.

Rakietki w Bombaju grają o mistrzostwo świata

Pierwsze zwycięstwa Rumunii i Węgier

W Bombaju rozpoczęły się mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Jako pierwsze odbywają się gry zespołowe męskie i żeńskie.

Drużyny męskie walczą w dwóch grupach, przy czym na starcie zabrakło zespołu Czechosłowacji — mistrza świata z roku ub. Drużyna Węgier, grająca w grupie B, pokonała w pierwszym meczu Afganistan 5:0.

W konkurencji żeńskiej mistrz świata Rumunia pokonała Indie 3:0, a Węgry wygrały z Hong-Kongiem również 3:0.

O Puchar Miast

Pływacy Poznania pokonali Gdańsk

W spotkaniu pływackim z cyklu rozgrywek o Puchar Miast reprezentacja Poznania pokonała w Gdyni reprezentację Gdańska w stosunku 147:81 pkt.

Jedyną konkurencję, którą wygrali gdańszczanie była sztafeta 4 × 100 m st. dow. kobiet, gdańszczanki uzyskały czas 5:47, a poznanianki 5:49,4.

Na meczu ustalono 3 nowe rekordy okręgu poznańskiego i 3 — gdańskiego.

Nieudana wyprawa do Rzeszowa

Gwardia — Włókniarz 18:2

W trzech wagach łodzianie oddali punkty w. o.

RZESZÓW. Mecz pięściarski o mistrzostwo I Ligi zrzeszeniowej między reprezentacjami Gwardii i Włókniarza zakończył się wysokim zwycięstwem Gwardii 18:2.



Włókniarze zjawili się w Rzeszowie jedynie z siedmioma zawodnikami, oddając walkowerem punkty w wadze półśredniej, lekko-średniej i średniej. Gwardia zbyt późno zawiadomiła, gdzie urządza zawody, więc Włókniarz nie miał czasu zebrać zawodników.

Na najlepszym poziomie stała walka w wadze lekkiej między Tyczyńskim i Szalińskim. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii):

w. musza — Kasperczak wypunktował Anielaka, w. kogucia — Stefaniuk zwyciężył na punkty Kubiaka, w. piórkowa — Tyczyński pokonał na punkty Szalińskiego, w. lekka — Brzeziński wygrał na punkty z Szydłowskim;

w. lekko-półśrednia — Komuda przegrał na punkty ze Ścigałą, w w. półśredniej, lekko-średniej i średniej punkty w. o. przypadły bokserom Gwardii, w. półciężka — Łysiak wypunktował Gieragę, w. ciężka — Jądrzyk znokautował w drugiej rundzie Sławińskiego.

Sędziował w ringu Dziura ze Śląska, punktowali: Bogdanowicz z Krakowa oraz Łukomski i Szott z Warszawy.

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. Dział Gospodarczy: 129 13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalnie zł 13.50, półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-3-19572